Dziś „Gazeta Sportowa".

Nr. 127 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 10 maja 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-72
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Zamach na Waldemarasa hasłem do przewrotu na Litwie

Bezmyślne i oszczercze zarzuty „Żelaznego Wilka" przeciw Polsce

Rząd litewski nie wie gdzie szukać sprawców i rozstrzeliwuje domniemanych

Z Wilna donoszą:

Z Kowna napływają coraz nowe wiadomości o szczegółach zamachu na Waldemarasa.

Urzędowe źródła litewskie są przekonane, że zamach wyszedł z kół partji socjalno-demokratycznej i miał być początkiem ogólnego przewrotu. Śledztwo prowadzone jest w ścisłej tajemnicy przez cały aparat wywiadowczy wojskowy i policyjny.

Wojskowi są zdania, że sprawcy podzieleni na dwie grupy, umknęli już zagranicę. Jedna grupa przez granicę sowiecką, druga zaś przez łotewską.

Tajna policja zaś jest przekonaną że zamachowcy przebywają spokojnie w Kownie.

Koła kierownicze organizacji bojowej „Żelaznego Wilka" utrzymują stanowczo, że zamach jest dziełem komunistów, mszczących się za ostatnie represje, jakie przeciw nim zastosował Waldemaras.

W związku z tem dokonywane są masowe aresztowania nietylko wśród socjalistów, ale także chrześcijańskich demokratów, ludowców polaków, rosjan i żydów.

Poza obrębem podejrzeń pozostają tylko Niemcy. Rewizje dokonywane są nawet u osób wojskowych co wywołuje w wojsku wielkie oburzenie. Dotychczas jednak nie udało się nietylko ująć sprawców zamachu, ale nawet wpaść na ich ślady.

Ochronę osobistą Waldemarasa wzmocniono tak, że przed mieszkaniem jego pełni służbę kilkudziesięciu żołnierzy w pełnym rynsztunku.

RYGA, 9 maja. Wczoraj na placu przed kościołem garnizonowym w Kownie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko zamachowi na Waldemarasa, zwołany przez osławioną bojówkę „Żelazny Wilk" Mówcy obwiniali Polskę o usiłowanie wywołania wewnętrznego przewrotu na Litwie (?!!) i twierdzili, że wszystkie akty terrorystyczne są dziełem zwolenników Pleczkajtisa, działających pod naczelnem kierownictwem Polski (?!!!).

Rezolucja domaga się wzmocnienia ochrony osobistej Waldemarasa i stracenia terrorystów.

Następnie uczestnicy wiecu udali się przed mieszkanie Waldemarasa, aby złożyć mu gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Waldemaras ukazał się w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Mustajkisa i w przemówieniu do tłumu oświadczył, że żadne kule ani granaty nie zmuszą go do ustąpienia z posterunku. Może on zginąć, ale dopóki żyć będzie nie wyrzeknie się nigdy spełnienia swych żądań i urzeczywistnienia swych ideałów. Życie jego związane jest z niepodległością Litwy (?!)

Z góry można było przewidzieć, że kowieńscy szowiniści posądzą Polskę o udział w zamachu. Zarzut to jednak tak nieugruntowany, że aż śmieszny i dlatego poważnie traktować go nie można.

Jeżeli p. Waldemaras ma wrogów, to powinien ich szukać przedewszystkiem we własnym domu, a nie u sąsiadów. Stwierdza to nawet poważna prasa niemiecka, która chyba dobrze wie, co się dzieje u litewskiego sojusznika.

Wypowiada ona stanowczo przekonanie, że Waldemaras utrzymuje się przy władzy li tylko dzięki bezwzględnemu terrorowi i posiada skutkiem tego tyle wrogów w różnych obozach politycznych, że niepodobna wprost określić z jakich kół wyszedł zamach.

To świadectwo prasy niemieckiej, której nikt nie może posądzić o polonofilizm jest aż nadto wystarczające.

KOWNO, 9.5. (PAT.) Dziś o godzinie 2-ej popołudniu ze szpitala wojskowego odbyła się eksportacja zwłok porucznika Gudinasa, zabitego w czasie zamachu na Waldemarasa.

Na pogrzebie obecny był prezydent Smetona, Waldemaras z małżonką, ministrowie, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele różnych organizacyj. Na ulicach zebrały się tłumy ludności.

RYGA, 9.5 (PAT.) Jak donoszą z Kowna, dzisiaj w dalszym ciągu dokonywano aresztowań wśród członków stronnictw lewicowych.

Według niepotwierdzonych pogłosek, prokurator aresztował po zamachu na Waldemarasa cztery osoby, które zostały przez sąd polowy skazane na śmierć i rozstrzelane.

Tajemnicze zniknięcie burmistrza

w Szczebrzeszynie

Ogólne poruszenie w Szczebrzeszynie, miasteczku leżącem niedaleko od Zamościa, wywołał w tych dniach fakt zaginięcia burmistrza miejscowego.

Co się z nim stało, nie wiadomo, gdyż ani w magistracie ani w domu nie pozostawił nic, coby mogło naprowadzić na jakikolwiekbądź ślad

W dniu zniknięcia, jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania, jak dotychczas jednak bez wyniku, aczkolwiek minęło już cztery dni od zniknięcia burmistrza.

Krwawe walki w Chinach

PEKIN, 6.5. (ATE.) W Chinach ponownie rozgorzały krwawe walki. Zacięte bitwy toczą się koło linji kolejowej Kanton-Kou-lun między wojskami prowincji Kwang-si a nacjonalistycznemi wojskami kantońskiemi.

Połączenie kolejowe zostało przerwane. Według ostatnich wiadomości wojska prowincji Kwang-si zajęły miasto Szu-King i zwycięsko maszerują na Kanton.

Centralny

Bank Ziemski

Rokowania o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego dla długoterminowych kredytów dla rolnictwa dobiegają w Paryżu końca.

W ostatniem stadjum rokowań bierze udział doradca finansowy p. Dewey.

Obligacje tego banku będą mogły być ulokowane na rynkach pieniężnych zagranicą już w najbliższej jesieni.

Huty Śląska

w rękach Ameryki

KATOWICE, 9.5 (PAT.) Z Berlina nadeszła dziś prywatna wiadomość, że w środę 8 bm. sfinalizowano układy o kupno większej ilości akcyj zjednoczonych hut „Królewskiej" i „Laury", pomiędzy właścicielem tych akcyj, przemysłowem Weilmanem a grupą Harrimana.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą

dziś w piątek dnia 10 maja (ostatni raz)

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego" (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. maj

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilety do jednego z nast. pierwszorzędnych kin jak: GRAND-KINO, LUNA, PALACE, SPLENDID

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Wicemarsz. Gliwic

krytykuje działalność Ligi

GENEWA, 9.5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu dorocznego komitetu ekonomicznego Ligi wygłosił dłuższe przemówienie delegat Polski, wicemarszałek senatu senator Gliwic.

Senator Gliwic poddał krytyce dotychczasową działalność organizacji gospodarczej Ligi Narodów w zakresie wykonawania przez nią zleceń Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Dom

„Pod czerwoną latarnią"

wkrótce

ODEON — WODEWIL

Rozwiązanie parlamentu w Anglji

LONDYN, 9.5 (PAT.) Jak podaje prasa, jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie dotychczasowej izby gmin. Ogłoszenie rozwiązania parlamentu ma nastąpić w ciągu dnia.

Święto zjednoczenia Rumunji

BUKARESZT, 9.5. Jutro rozpoczynają się uroczystości z okazji 10-lecia Wielkiej Rumunji. Na polu bitwy pod Marasesti odbędzie się jutro nabożeństwo i rewja.

W uroczystościach wezmą udział członkowie domu królewskiego, oraz delegacja z Jugosławji, Czechosłowacji, Polski i Francji.

Pojutrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Bukareszcie, następnie rewja garnizonu przed królem Michałem, który poraz pierwszy wystąpi w charakterze oficjalnym.

Dziesięciolecie zjednoczenia Rumunji

Rumuni obchodzą dziś urzędowo, 10-lecie urzeczywistnienia ideału narodowego, t. j. zjednoczenia terytorjalnego wszystkich ziem rumuńskich. Uroczystości te powinny były się odbyć w dniu 1 grudnia 1928 r., lecz z jednej strony okoliczności polityczne, a ostra zima z drugiej, zmuszały rząd rumuński do odroczenia ich na dzień 10 maja 1929 r., który jest dniem wielkiego święta narodowego Niepodległej Rumunji.

Rumuni obchodzą dzisiaj, przez wspaniałe uroczystości w Bukareszcie i Alba Julia, przyłączenie Siedmiogrodu, Besarabji i Bukowiny do Ojczyzny.

Jak powstało zjednoczenie w 1918 roku?

PRZYŁĄCZENIE BESARABJI.

W chwili kiedy państwo rosyjskie pogrążone było w rewolucji, dzięki czemu wszystkie narodowości znajdujące się dotąd pod przymusowem panowaniem rosyjskich carów, odzyskały wolność. — Besarabja zdawała sobie sprawę ze swego pochodzenia mołdawskiego i odpierając nawałę bolszewicką, ogłosiła własną autonomję, na wielkim metingu wojskowym, który się odbył 5 maja 1917 r. w Odesie z udziałem 10.000 besarabskich żołnierzy.

2 listopada, wielki kongres wojskowy w Chisinau, ogłasza ostatecznie autonomję Besarabji i decyduje zwołanie parlamentu narodowego nazwanego „Sfatul Tuii". W dniu 4 grudnia parlament ten jest najwyższą władzą w Besarabji. 15 grudnia Besarabia zostaje „Rzeczpospolitą Mołdawską".

Dnia 6 stycznia, rząd Rzeczypospolitej Mołdawskiej prosi o pomoc Rumunję, w walce swej z bolszewikami i z anarchją wywołaną przez nich. Wojsko rumuńskie w dniu 23 stycznia 1918 r. przekracza granice bolszewicką i w dniu 26 t. m. jest przyjęte z wielkim entuzjazmem przez ludność rumuńską w Chisinau.

6 lutego „Sfatul Tarii' ogłasza jednomyślnie niezależność Besarabji wobec nowo powstałego państwa ukraińskiego , które usiłowało zaanektować Besarabję.

W dniu 9 kwietnia „Sfatul Tarii' ogłasza wreszcie przyłączenie Besarabji do królewstwa rumuńskiego.

Zbrodnia carów z roku 1812, — kiedy połowa dawnej Mołdawji była przemocą włączona do Rosji, — została starta.

Przyłączenie Besarabji do Ojczyzny było rezultatem idei wolności i prawa narodów wyrosłej na gruncje rewolucji rosyjskiej, urzeczywistnionej jednak spotaniczną decyzją woli ludności besarabskiej i jej władz legalnych.

Wojsko rumuńskie, wezwane przez te władze, było tylko tarczą, pod bezpieczeństwem której ludność w Besarabji mogła swobodnie wyrazić swoje myśli.

PRZYŁĄCZENIE BUKOWINY.

Dla Bukowiny wojna światowa była długiem i ciężkiem cierpieniem. Prowincja ta była trzykrotnie zagarniętą przez Rosjan i 3 razy przez Austrjaków i Niemców. Wdniu 25 października odbyło się w Cernauti posiedzenie Zgromadzenia Konstytuanty, która ogłosiła „w imieniu suwerenności narodowej, Zjednoczenie Bukowiny z pozostałemi dzielnicami rumuńskiemi w jedno państwo niezależne", oświadczając jednocześnie, że kierować będzie ona swe wysiłki w tym celu „solidaryzując się w zupełności z Rumunami z Siedmiogrodu i z Węgier".

Wobec zakłócenia wewnętrznego spokoju tej prowincji przez dezerterów ukraińskich. Rada Narodowa — organ wykonawczy Zgromadzenia Konstytuanty — prosiła rząd rumuński w Jassach, o wysłanie wojsk, któreby zajęły prowincję. Jedna dywizja rumuńska przekroczyła w dniu 8 listopada granicę i w dniu 11 t. m. zagarnęła już Czerniowce.

W sali posiedzeń pałacu gubernatorskiego przewodniczący Rady Narodowej, Janku Flondor, powitał serdeczniemi uściskami, generała dywizji rumuńskiej „tak jak dwaj kochający się bracia, którzy po długiem i bolesnem rozstaniu — spotykają się, aby nigdy więcej nie rozłączyć się".

W dniu 29 listopada 1918 r. w Czerniowcach zgromadzili się na wielkim Kongresie, przedstawiciele wszystkich narodowości bukowińskich.

W bardzo przyjaznej i serdecznej atmosferze kongres ogłosił jednomyślnie „bezwarunkowo i ostateczne zjednoczenie Bukowiny, — w dawnych granicach historycznych — z królestwa Rumunji". Przedstawiciele Niemców — którzy do danej chwili grali dominującą rolę na Bukowinie — i przedstawiciele Polaków, wyrazili również przystąpienie ich do aktu Unji I tak zagrabiona przez Austrję w roku 1775 prowincja odzyskała wolność. Stara Mołdawa Stefana Wielkiego została z powrotem zjednoczona.

UNJA SIEDMIOGRODU.

Jakieś fatum chciało aby Siedmiogród, — kolebka narodu rumuńskiego, — nie mógł się ukonstytuować w śreniowieczu jako państwo samodzielne, jednocześnie z Mołdawią i Munterią (Multan), które wtedy uformowały się jako księstwa samodzielne. — Siedmiogród był 1000 lat temu okupowany przez Węgrów, którzy tworzyli początkowo między Dunajem a Tysą i później między Tysą i Karpatami silne państwo, feodalne i wojownicze, zagarniając i Rumunów zamieszkałych tam, jako element rolniczy i pasterski, — element za słaby aby móc się przeciwstawić tej sile.

Po 1000 latach, kiedy się zaczął upadek Monarchii Austro-Węgierskiej, i kiedy wszystkie narady zamieszkałe tam, zaczęły organizować się na podstawach narodowych.

Rumuńska Partja Narodowa z Siedmiogrodu, — będąca od roku 1848 przedstawicielką wymagań rumuńskiej ludności, — zaczyna działać. Partja ta, przez posła Vaida-Vaevod, — obecnego ministra w rządzie Manui — oświadczyła w Izbie Węgierskiej, że parlament i rząd węgierski nie mają prawa układać się, lub decydować w sprawach dotyczących położenia politycznego narodu rumuńskiego w Siedmiogrodzie. — Jedynie ma to prawo, polityczny organ delegowany przez Zgromadzenie Narodowe.

To oznaczało faktyczne proklamowanie niezależności narodu rumuńskiego w Siedmiogrodzie. Było jednocześnie odpowiedzią tego narodu, na manifest cesarza Karola.

Węgierska rewolucja w Budapeszcie, odbiła się echem i w Siedmiogrodzie, gdzie rumuńskie wymagania narodowe, dały jej inny charakter. Delegacja narodowej partii rumuńskiej, utworzyła się w Aradzie jako „Rumuńska Rada Narodowa".

Budapeszteński rząd Korolyi był zmuszony przyznać tej Radzie wyłączne prawo przedstawicielstwa Rumunów z Węgier. Pod przewodnictwem Rady Centralnej utworzone zostały wszędzie „Regionalne Rady", które wzięły na siebie administrację kraju.

Mieszkańcy organizowali się w „gwardje" narodowe dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego. W imieniu rządu węgierskiego przyjechał do Aradu węgierski minister od narodowości, Oskar Jaszi, aby doprowadzić do porozumienia z Radą Narodową Rumuńską. Rokowania te pozostały jednak bez skutku i poczynając od dnia 15 listopada, naród rumuński z Siedmiogrodu uważał się za zupełnie niezależny od Państwa węgierskiego. Na skutek tego „gwardje" węgierskie niedawno uformowane, napadły na gwardie rumuńskie.

Rada Narodowa w Aradzie, powzięła wtedy 2 ważne postanowienia: wystosować apel do rządu rumuńskiego i wezwać cały naród rumuński z Siedmiogrodu i Banatu na wielkie zgromadzenie Narodowe aby sam zadecydował o swoim losie. Zgromadzenie to odbyło się 1 grudnia 1918 r. w Alba Julia dawnej stolicy Siedmiogrodu, w tej samej cytadeli gdzie w 1599 r. Michał Chrobry — Michał Viteazul, książe Muntenii i Mołdawji, został ukoronowany jako władca i Pan Siedmiogrodu, — było to pierwsze zjednoczenie ziem rumuńskich, gdzie w roku 1874 wielki bohater narodowy, Horia, został stracony, ginąc śmiercią męczeńską.

Podczas gdy zebrało się w sali przeszło 1000 delegatów na płasko wzgórzu cytadeli, przysłuchiwało się przemawiającym z 8 trybun mówcom, 100,000 osób ze wszystkich stron Siedmiogrodu, oczekując na wielką nowinę. W południe kongres ogłosił, wśród największego entuzjazmu, zjednoczenie wszystkich ziem okupowanych przez wojsko rumuńskie, t. j. Transylwanji, Banatu, Crisany (Krisiany) oraz Maramuresu z Rumunją.

Do czasu ostatniej Unji, Siedmiogród miał pozostać pod rządami Rady Przewodniczącej (Consiliul Dirigent) pod przewodnictwem Juliusza Maniu, wielkiego obrońcy sprawy Rumunów Siedmiogrodzkich i obecnego premjera Rumunji.

Ta wielka Rumunja, wyśniona dotąd tylko w snach swoich synów zaczęła wreszcie istnieć w rzeczywistości. Besarabia, Bukowina i Siedmiogród przyłączyły się kolejno do jednego łona Ojczyzny, jednocząc wszystkich Rumunów.

3 Maj w Gdańsku

Manifestacja uczuć narodowych polaków gdańskich

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego").

Bardzo często można zaobserwować, że Polacy poza granicami swego kraju łączą się przykładnie w organizacje społeczne, celem zachowania swej polskości i pielęgnowania swych tradycyj i obyczajów. Przekonali się, że w silnej organizacji leży moc uczucia wszelkich przeszkód, że „jednością silni" mogą „łamać to, czego rozum nie złamie". To też silne organizacje polskie najdonioślejsze znaczenie mają może w wolnem mieście Gdańsku, tym do niedawna ośrodku antagonizmów polsko-niemieckich.

Już w przededniu 3 maja zostały chorągwie państwowe zatknięte na urzędach polskich, jak Komisarjacie Generalnym, Dyrekcji Koleji, poczcie polskiej i t. p. gimnazja polskie były zamknięte, a studenci — polacy nie zjawili się na politechnice i Wyższej Szkole Handlowej, manifestując temsamem swoje uczucia narodowe. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, uświetnione pięknem przemówieniem ks. Miszewskiego. Po skończonem nabożeństwie rozpoczęła się akademja dla urzędników państwowych w salonach recepcyjnych kom. Generalnego. Oficjalny charakter miała akademja wieczorna urządzona staraniem gminy polskiej w. m. Gdańską. Pięknie udekorowana sala sto czni gdańskiej przepełniona była po brzegi publicznością, której nakaz wewnętrzny kazał przyjść, aby podzielić się uczuciem radości w tak uroczystym dniu. Na scenie zajęli miejsca przedstawiciele 63 (!) towarzystw i związków polskich.

Z chwilą wejścia na salę reprezentanta R. P., orkiestra odegrała hymn narodowy. Akademję zagaił prezes gminy polskiej ks. Miszewski, wskazując na nierozerwalne więzy, łączące polaków - gdańszczan, mimo granic z Macierzą, wskazał na wspaniałą rozbudowę ojczyzny, na silną organizację armji, na poprawę stosunków gospodarczych, na iście amerykańską rozbudowę Gdyni dzięki intenzywnemu zainteresowaniu czynników rządowych, wreszcie na bilans gospodarczy przez okres 10-letniej pracy, na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

„Los Polski w przeciągu 123 lat był naistraszniejszą pomyłką historyczną", (niemilknące oklaski) cytuje mówca pewnego publicystę niemieckiego, „dlatego współczując z Nią tem raźniej ją kochany, tem bardziej jesteśmy gotowi dla niej żyć i działać, jesteśmy gotowi dla niej walczyć i umierać!"

Następnie zabrał głos w imieniu (nieobecnego) Komis. Gen. R. P. reprezentant rządu p. radca Lalicki, dziękując wszystkim tym, którzy przybyli na akademję, aby tem samem dać dowód swej polskości, manifestując swoje uczucia. Mówił, że Polska zawsze pokładała swe nadzieje w Kaszubach, tym stanowczym i konserwatywnym elemencie który bodaj najmniej podlega wpływom obcym, który swą stalową stanowczość posuwa do granic hardości.(historja!) Ojcowie wasi byli i synowie wasi będą cząstką narodu polskiego.

Po zakończonem przemówieniu odbyła się część koncertowa. Orkiestra odegrała Polonję — Wagnera, następnie mieszane chóry odśpiewały szereg pieśni ludowych. Zabawa taneczna zakończyła akademję.

Jakie pensje pobierają

dygnitarze i dyplomaci niemieccy w Niemczech

W związku z rozpatrywaniem przez parlament niemiecki budżetu, „Berliner Tageblatt" zamieszcza bardzo ciekawe dane, dotyczące pensyj, otrzymywanych przez prezydenta republiki niemieckiej oraz niemieckich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą.

Okazuje się, że gdy Hindenburg, jako prezydent Rzeszy, otrzymuje miesięcznie około 15.000 marek — niemiecki poseł w Washingtonie otrzymuje 17.830 marek, posłowie w Moskwie i Madrycie—po 15.400 marek, w Buenos-Aires — 15.303 marek miesięcznie.

Kanclerz niemiecki otrzymuje 4.250 marek miesięcznie, a niemiecki poseł w Budapeszcie — 9.809 marek, pierwszy radca poselstwa w Buenos Aires — 7.144 marek, itd. Ciekawe jest, że cały szereg dyplomatów otrzymuje miesięcznie o wiele więcej, niż minister spraw zagranicznych: w chwili, gdy pensja miesęczna Stresemana wynosi 3.166 marek — generalny konsul niemiecki w Gdańsku otrzymuje 3.340 marek. Podsekretarz stanu Schubert, który jest zastępcą Stresemana, również ma pensję o wiele mniejszą, niż konsul w Gdańsku.

„Berliner Tageblatt" zaznacza jednocześnie, że niemieccy przedstawiciele dyplomatyczni zagranicą pomimo otrzymania ogromnych pensyi, nie zawsze stoją pod niektóremi przynajmniej względami na wysokości zadania .

Poseł niemiecki w Rzymie von Neurat otrzymuje miesięcznie 14.266 marek, to znaczy prawie tyle, co prezydent Hindenburg, a mimo to czuje się prawdopodobnie na tyle skrępowany pod względem materjalnym, że nawet „nie zauważył" przyjazdu do Rzymu jednego z największych współpracowników pisarzy niemieckich Hauptmana jak również nie uznał za stosowne urządzenie przyjęcia w rocznicę niemieckiej republikańskiej konstytucji w dniu 10 sierpnia.

„Berl. Tag." dodaje złośliwie, że nastąpiło to prawdopodobnie dlatego, że na dzień ten przypada dzień urodzin jego żony, która lubi uroczystość tę spędzić w kółku najbliższej rodziny...

Z powodu powyższych faktów, w komisji budżetowej zwrócono uwagę między innemi na to, że gdy do Berlina przyjechał angielski socjalista Wells — poseł brytyjski w Berlinie, który jest przdstawicielem rządu konserwatywnego, widział w osobie Wellsa nie „socialistę", a jedynie swego wybitnego ziomka i zachował się w odpowiedni do swego zapatrywania sposób. (B)

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWRÓCIŁ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. MONIUSZKI 1.
Tel. 9-97.

„GŁOS POLSKI“ ŁóDź dn ia 10 maja 1929 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI“ ŁóDź dnia 10 maja 1929 r.

BOJE LIGOWE

Ł. K. S. utrzymuje się na czele tabeli.—Mila bohaterem dnia

Ł. K. S. -- Garbarnia 0:0

Zwycięstwa Garbarni nad Turystami i Polonią oraz remis uzyskany z Ruchem wywołały wielką sensacjęw polskiem piłkarstwie. Powód zrozumiały. Drużyna, która ledwie wyszła z powijaków A-klasowego footballu, święci triumfy w Lidze! Coś niezrozumiałego!

Widzieliśmy przecież Garbarnię w rozgrywkach o prawo wstępu do Ligi i zachwyceni jej grą nie byliśmy. Ot taki sobie niezły technicznie zespół. Nic ponad przeciętność. Żeby zrozumieć tajemnicę obecnych sukcesów najmłodszej drużyny polskiej extra-klasy, należało widzieć jej wczorajszą grę z ŁKS-em.

Łodzianie, upojeni pierwszem miejscem w tabeli mistrzostw, obiecywali sobie dać dobrą lekcję footballu młodszym kolegom, aby nie byli zbyt zarozumiali.

Tymczasem stało się coś nieoczekiwanego: owa tajemnicza Garbarnia omal, że nie wywiozła 2-ch punktów z Łodzi, pokazawszy pierwszorzędną grę.

Krakowianie wykazali, że w ciągu miesięcy zimowych niespali. Od jesieni poczynili tak wielkie postępy, że mogą pod tym względem zaimponować najlepszym polskim drużynom. Wspaniały start, dobra technika i ładna gra ciałem — to styl Garbarni. Zalety są rezultatem rzetelnej pracy i weszły już w krew drużynie, czego dowodem było to, że zagrania Garbarni nie nosiły w sobie cech przypadkowości.

Każda akcja krakowian wyraźnie godziła w stronę bramki ŁKS. który bardzo szczęśliwie wyszedł obronną ręką z opresji i zdołał uratować jeden punkt.

Nie będzie przesadnem twierdzenie, że stało się to tylko dzięki Mili, który przeszedł w swej grze samego siebie. Chwilami niemal hypnotyzował on piłkę, każąc jej przyjść do swych rąk. W rezultacie Garbarnia nie mogła strzelić bramki, a ŁKS, nie umiał.

Podczas pierwszej w tym roku wizyty goście przyjęci przez gospodarzy kwiatami, przedstawili się nam w składzie następującym: bramkarz — Borkowski, obrona — Bill i Konbiewicz, pomoc — Czubryt, Trzecki, Augustyn, atak — Mazur, Joksz, Smoczek, Pazurek, i Bator, przyczem Czubryk i Bator zastępowali Nagrabę i Stefańskiego.

Gospodarze stawili się w swym zwykłym komplecie. Garbarnia wybrała stronę z wiatrem wierząc w jego pomoc. Dało im to pewien handicap nad ŁKS-em, gdyż w drugiej połowie gry wiatr ustał prawie zupełnie.

Gdy ŁKS, rozpoczął mecz, zdawało się, że z Garbarnią będzie kiepsko. Już w pierwszej minucie gry Król znalazł się pod bramką gości, ale w tłoku stracił głowę i pozwolił zabrać piłkę bramkarzowi. Natychmiast też zmienił się obraz gry, bo napad Garbarni błyskawicznie znalazł się przed Milą, ten jednak wybrnął gładko z niebezpieczeństwa. Początkowy zapał ŁKS-u osłabł zbyt wcześnie, co widząc Garbarnia wzięła inicjatywę od tej chwili w swe ręce i nie wypuściła jej już do końca meczu. Co chwila doskonała trójka Joksz — Smoczek — Pazurek miała pomoc i obronę Czerwonych aby za każdym razem oddać piłkę Mili.

Gdy mimo wysiłku gości, do przerwy nie padła ani jedna bramka, zdawało się, że ŁKS. wygra mecz, bo zwykle drugą połowę gra lepiej. Pozatem, atakując niewiele, nie mógł się zmęczyć. Tymczasem rzeczywistość wybrała coś wręcz przeciwnego: ŁKS. po przerwie zagrał jeszcze słabiej, a goście rozegrali się doskonale. W ciągu półgodziny ani na chwilę nie dali odetchnąć obronie i pomocy Czerwonych, a tylko pech i świetna gra Mili nie dały cyfrowego obrazu przewagi.

Obrona Garbarni miała natomiast w tej połowie gry jeszcze łatwiejszą pracę, niż do pauzy, bo wypady łodzian były tak rzadkie i tak anemiczne, że nawet nie sprawiły zbytniego kłopotu bramkarzowi gości.

Na kwandrans przed końcem meczu ŁKS. zdołał się otrząsnąć z przewagi Garbarni, ale na krótko, bo ostatnie minuty znów do niej należą. Dość powiedzieć, że Mila w drugiej połowie gry obronił minimum dziesięć strzałów i wyjaśnił drugie tyle podbramkowych powikłań.

Garbarnia opuszczała boisko nie zadowolona z siebie, bo zwycięstwo wyślizgnęło się jej z rąk. Ł. K.S-iacy mieli miny winowajców: czuli, że grali gorzej, niż w poprzednich meczach.

Jak już wspomnieliśmy, drużyna gości zrobiła w Łodzi doskonałe wrażenie. Na czoło krakowskiego zespołu wybijała się doskonała trójka napadu. Smoczek wykazał duży talent kierowniczy. Joksz doskonały strzał z każdej pozycji, a Pazurek w driblowaniu nie miał na boisku równego sobie. Skrzydłami jednak trójka środkowa grała zbyt mało, szczególnie w pierwszej połowie meczu. Prawoskrzydłowy Mazur miał dobry ciąg, a lewy — Bator, rezerwista, był najsłabszym z ataku.

Pomoc Garbarni była bardzo wyrównana. Nawet zapasowy Czubryt nie odbijał się swą grą od poziomu Trzeckiego i Augustyna. Wszyscy trzej dobrze grali, wykazując obok walorów defenzywnych dobrą współpracę z napadem. W obronie Bill wyróżniał się wykopem i był pod tym względem najlepszym z czterech obrońców na boisku. Konkiewicz — dobry rutyniarz. Borkowski w bramce jest bezwzględnie talentem. Ani razu nie zawiódł. Grał przytem b. stylowo.

Czerwoni poza doskonałym Milą zawiedli wszyscy. Napad pracował bez głowy, bo Król był rozbity i zmęczony. Łącznicy jego grali bardzo słabo, a Śledź i Durka, poza paroma dobremi centrami i kornerami również wykazali spadek formy. W pomocy najlepszym był Kubiak, pewny w grze głową. On też najlepiej wytrzymał ostre tempo gry.

Jasiński nie miał roboty ze skrzydłowym przeciwników, ale łącznik mu uciekał. Trzmiel był dobry tylko pół meczu. W obronie Gałecki ciągle jeszcze nie może osiągnąć swej zwykłej formy. Cyll był doskonały do pauzy potem wyczerpał się fizycznie i nerwowo i byłby zawinił samobójczą bramkę. Bądźcobądź ciągle jeszcze forma Cylla decyduje o postawie całej drużyny. O Mili wyraziliśmy już zdanie uprzednio. Uratował on punkt swej drużynie.

Sędzia p. Krukowski z Warszawy obu drużynom dał się we znaki nieoczekiwanemi decyzjami.

Publiczności 5000. Zachowanie się jej było wysoce niesportowe.

WYNIKI LIGOWE W KRAJU.

Wisła — Czarni 4:4 (3:2).

Wisła mimo prowadzenia nie mogła wygrać. Czarni w doskonałej formie.

Warta — Legja 3:1 (1:1).

Spodziewane zwycięstwo Warty. Legja była równorzędną drużyną tylko do przerwy.

Turyści —Warszawianka 2:0 (1:0)

Niespodziewane zwycięstwo łodzian dla których zdobyli bramki Choinacki i Kahan z dalekiego strzału.

Tabela mistrzostw

1. Ł. K. S.	6 gier	4 wygr.	2 remis	— przegr.	10 pkt.	11: 5 br
2. Wisła	5 „	4 „	2 „	— „	10 „	21:12 „
3. Ruch	5 „	3 „	1 „	1 „	7 „	9: 4 „
4. I. F. C.	4 „	2 „	2 „	— „	6 „	4: 2 „
5. Warta	5 „	2 „	2 „	1 „	6 „	13: 7 „
6. Garbarnia	6 „	2 „	2 „	2 „	6 „	16:12 „
7. Legja	6 „	2 „	— „	4 „	4 „	6: 8 „
8. Czarni	3 „	1 „	2 „	— „	4 „	12: 9 „
9. Warszawianka	5 „	— „	3 „	2 „	3 „	6:10 „
10. Polonia	6 „	— „	3 „	3 „	3 „	9:16 „
11. Turyści	5 „	1 „	1 „	3 „	3 „	6:17 „
12. Pogoń	4 „	1 „	— „	3 „	2 „	5:10 „
13. Cracovia	5 „	— „	2 „	3 „	2 „	3: 9 „

Gry sportowe

Koszykówka—Hazena

Ł. K. S. -- W. K. S. 7:6 (4:1)

Przed meczem ligowym ŁKS. — Garbarnia rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Łodzi między żeńskiemi drużynami hazeny ŁKS. i WKS.

Mecz prowadzony był w bardzo ostrem tempie. Początkowo przeważał ŁKS. i uzyskał nawet prowadzenie 4:0, ale do przerwy traci jedną bramkę po strzale Kobielskiej.

Po pauzie w ciągu dziesięciu minut ŁKS. ma przewagę, następnie opada na siłach i tylko w nieznacznym stosunku zwycięża. ŁKS. były dużo lepsze w ataku, lecz pomoc WKS., szczególnie Gałajówna grała lepiej, niż pomoc biało-czerwonych. Kobielska natomiast nieforlunnie znalazła się w napadzie. Bramkarki obu zespołów dość słabe i zawiniły po parę goali. Dla drużyny zwycięskiej bramkami podzieliły się Ryttlówna i Marysia, dla WKS. zdobyły punkty Kobielska i Gundelachówna.

Sędzia p. Łuchniak chwilami mylił się w swych decyzjach. Między innemi nie zauważył wkraczania pomocy na pola bramkowe.

KOSZYKÓWKA.

Hasmonea — Tur 16:13
Triumf — Gayer 48:6
Kadimah — Oratorjum 19:15
Orlę — ŁTSG. 10:34
YMCA — HKS. 54:47
Poznański — Widzew 45:10
Hertha — ŁKS. 17:11

Bieg naprzełaj S. M. P.

o nagrodę ks. biskupa Tomczaka

Odbyty w dniu wczorajszym bieg Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej o nagrodę ks. biskupa Tomczaka zakończył się zwycięstwem Sadło Andrzeja z Rudy Pabianickiej w czasie 10 minut 58 sek. Drugim był Kuczyński (ZMS.), trzecim Kaczmarek (ZMP.) Dystans biegu około 3 km.

„ODEON“ PRZEJAZD 2

WODEWIL GŁÓWNA 1

Ostatnie 2 dni
HARRY PEEL
w swej najnowszej i najodważniejszej kreacji produkcji 1928-29 pod tytułem:
Jego najniebezpieczniejsza przygoda
Film ten obfituje w mnóstwo interesujących przygód, których Harry Peel o mało nie przypłacił życiem podczas zdjęć
jako dziewczę z roztańczonemi nóżkami:
Wera Schmilterlöw
Nad program: FARSA.
UWAGA! Kinoteatry „Odeon“ i „Wodewil“ wyświetlają jednocześnie

„CORSO“ ZIELONA 2
Premjera!
Głośny bohater dzikiego zachodu
Fred Thomson
wraz ze swym słynnym srebrnym rumakiem w obrazie
p. t.
„Sokół Prerji“
W roli kobiecej urocza
MARY CARR
Nadprogram: FARSA.

Mistrzostwa Łodzi w klasie A

W. K. S.--Turyści 3:3 (3:2)

Do zawodów wczorajszych W.K.S. stanął w osłabionym składzie bez Kaczmarka i Fryca, których zastąpili Chwiłek i Gajda. Turyści wystąpili w normalnym składzie.

Mecz toczył się przy wyraźnej przewadze WKS., dla którego już w 15 minucie Wagnowski zdobywa prowadzenie. Wyrównywa Kosiński z winy bramkarza, następnie Turyści przez chwilę prowadzą 2:1. Jednak Wagnowski jest doskonale usposobiony i strzela dalsze 2 goale dla swych barw tak, że WKS. do przerwy jest górą.

Po pauzie Wojskowi nieco słabną. Prześladuie ich przytem pech, bo sędzia p. Grajwoda nie uznaje prawidłowo zdobytej przez nich bramki. Tymczasem Turyści całkiem przypadkowo uzyskują 3-go goala. Bramkarz WKS. sam dobił piłkę strzeloną przez Ałaszewskiego, tracąc punkt swej drużynie.

U Wojskowych doskonale grał Wagnowski, inni przeciętni. Turyści znacznie poprawili się w formie.

Sędzia p. Grajwoda skrzywdził WKS. nie uznając zdobytej przezeń bramki.

ŁKS. — Union 4:0 (1:0)
Widzew — Hakoah 6:1 (3:0).

Rocznik 1908

Dziś w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: F. H; przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: T, U, W, Z, Ż; przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie VII-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: L, Ł, M N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste. (b)

Rejestracja cudzoziemców

Dziś winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkiem (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę: R.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w Starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) dziś o nazwiskach na litery: O—R.

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz 2 fotografje z ostatnich czasów. (p)

Czytajcie „Głos Polski"

Wykopał zmarłego brata z grobu

aby uciec z kochanką i wziąć z nią ślub

Przed sądem budapeszteńskim rozpatrywana była w tych dniach sprawa przeciwko ślusarzowi Józefowi Gako, oskarżonemu o bigamię i oszustwo w stosunku do towarzystwa ubezpieczeń. Oba te przestępstwa popełnił Bako śród następujących niezwykłych okoliczności.

Przed 5 laty spłonął dom, w którym zamieszkiwał Bako wraz z żoną. Wśród zgliszczów znaleziono zwęglonego trupa, przy którym znajdował się zegarek i obrączka ślubna, należąca do Józefa Bako. Ponieważ ten zginął bez śladu, ustalono na zasadzie wyżej wymienionych przedmiotów, że odnalezione na pogorzelisku zwłoki są zwłokami Bako i na tej podstawie żona jego podjęła dosyć wysoką premję asekuracyjną.

W tych dniach wdowa spotkała na ulicy miasteczka Budafok jakiegoś do ostateczności zbiedzonego człowieka, niesłychanie podobnego do jej nieboszczyka męża. Po nawiązaniu z nim rozmowy pani Bako nie posiadała już najmniejszej wątpliwości, że człowiek ten jest jej mężem. Zresztą on sam wkrótce przyznał się do tego.

Tajemnica wyjaśniła się ostatecznie w prokuraturze, gdzie Bako zeznał, że odnaleziony w zgliszczach trup był trupem jego brata zmarłego na 5 dni przed wybuchem pożaru. Zwłoki te wykopał Bako na cmentarzu sprowadził nocą do domu, poczem włożywszy nieboszczykowi swój zegarek do kamizelki i obrączkę na palec, a także przebrawszy go w swe ubranie, podpalił dom.

Uczynił on to wszystko po to, by uciec do Rumunii z swą kochanką i tam ją poślubić.

Niezadługo jednak po ślubie druga żona uciekła odeń i Bako z Rumunji powrócił do Węgier, gdzie został aresztowany i obecnie w oczekiwaniu procesu o bigamję, podpalenie i oszustwo, pokutuje w więzieniu ze swe romantyczne usposobienie.

NASIONA
warzywne pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym
B. PILC
Łódź, Plac Reymonta 5/6
(Górny Rynek)

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych
„RAWICKI i WINTER inżynierowie"
Sp. z ogr. odp.
ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96
ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE
PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAN
KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Sprzedaż
fabryczna wyrobów POŃCZOSZNICZYCH
Pończochy od zł. 1.50,
skarpetki od zł. 1.20
PO CENACH FABRYCZNYCH
w firmie
M. Kołodziejski
Andrzeja 3.
POŃCZOCHY JEDWABNE z strzałką od 3—6 zł.
POŃCZOCHY JEDWABNE z strzałką od 3—6 zł.

HOTEL
„POLONIA-PALACE"
w ŁODZI.
GRUNTOWNIE ODNOWIONY.
CENA JEDNOLITA: Zł. 8.— NA DOBĘ.
WŁĄCZNIE z OGRZEWANIEM i PODATKIEM

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
PROGRAM Nr. 16
Od 7. V. do 13. V. 1929 r.
Dla dorosłych:
STUDENT ŻEBRAK
W rol. główn.: Agnes Esterhazy Marja Paudler, Harry Liedtke
Dla młodzieży:
W krainie złota i śmierci
(Alaska)
Zmagania się człowieka z żywiołem
Nad program:
Przygody małego wędrowca
komedja w 3-ch aktach.
Dla młodzieży:
Początek seansów o godz. 15 i 17
w soboty i niedziele o godz 13 i 15.
Dla dorosłych:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21
w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Wielki wybór wózków dziecinnych krajowych, zagranicznych łóżek metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL"
Łódź,
Piotrkowska nr. 73
w podwórzu,
tel. 58 61.

KINO SPOŁDZIELNIA
ul. Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!
Kobiety na śliskiej drodze
Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obyczajowy ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej.
W rolach głównych:
Igo Sym, Vivian Gibson, Arlette Marschal, Livio Pavanelli
Orkiestra znacznie powiększona.
NASTĘPNY PROGRAM:
„Zuzia Saksofonistka"
W roli głównej Anny Ondra
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p.
Ostatni seans o godz. 10.
Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Na 6 miesięcy
na spłaty ratami Aparaty Radjo
od 5 do 6 lamp.
TYLKO polskiego wyrobu.
Cena aparatów: 5 lamp. 150 zł.
„ „ 4 „ 550 zł.
„ „ 5 „ 750 zł.
„ „ 5 „ opancerz. 800 zł.
POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
955 ul. Andrzeja № 4.

Dr. med.
Zygmunt
Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 11
(dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

Dr.
St. Bibergal
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne
elektroterapja
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10—11

Ogłoszenia drobne

BIŻUTERJA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123, w podwórzu. 951

BIŻUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrowska 123 w podwórzu. 951

PRACOWNIA OBUWIA
Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykwintne obuwie damskie, męskie i dziecinne po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-5

NA NADCHODZĄCE
święta poleca pierwszorzędny krawiec ubiory męskie z własnych, powierzonych materjałów. Dogodne warunki. Cetter, Piotrkowska 229 1057

PLACE
przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomość do 10-ej, od 1—4 i od 7-ej przy ulicy Zielonej 8-a m 14 142-12

POTRZEBNA
zdolna panna do sklepu astrachańskiego, ul. Piotrkowska № 119 1440 10

ZDOLNOSCI!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 150—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50,—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i ślubne 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. Za zastrzeżone miejsce dopłaty

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Hipolit L. Piątkowski.